

Sygn. Akt VI ACa 1336/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Zalewska

Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)

Sędzia SO (del.) – Andrzej Turliński

Protokolant: – Lidia Ronkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w K.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 kwietnia 2013 r.

sygn. akt XX GC 830/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.215 zł (siedem tysięcy dwieście piętnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 34.853 zł (trzydzieści cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1336/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w całości powództwo (...) sp. z o.o. w K. i zasądził na jej rzecz od pozwanego (...) sp. z o.o. w W. kwotę 589.044 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 września 2009 r. do dnia zapłaty.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji.

W dniu 6 grudnia 2006 r. strony zawarły umowę regulującą ich współpracę - „Warunku Handlowe 2006 r.” Powód dostarczał do sieci handlowej pozwanego produkowane przez siebie wyroby tekstylne w postaci skarpet i rajstop. W zawartej umowie strony określiły między innymi wynagrodzenie należne pozwanemu za intensyfikację działalności handlowej, a także wynagrodzenie za świadczone na rzecz powoda usługi marketingowe i reklamowe.

Przedstawicielowi powoda przedstawiano do podpisu gotowy wzór umowy. Zapisy umowy nie podlegały negocjacom, poza ceną i asortymentem towaru. Na przestrzeni lat współpracy nie było większych nieporozumień między stronami w kwestiach wzajemnych rozliczeń i warunków określonych w zawieranych umowach. Z czasem jednak pozwany zaczął naliczać dodatkowe opłaty z tytułu usług reklamowych świadczonych na rzecz dostawcy. Pojawiały się one sukcesywnie, zawierając kolejne umowy powód nie zwracał na nie uwagi. Z czasem jednak, gdy jego dochody zaczęły realnie maleć zwrócił się on do pozwanego o zmianę warunków współpracy, ale mimo obietnic warunki te nie uległy zmianie. Dochodziło do sytuacji, że powód z uwagi na dodatkowe opłaty nie zarabiał na produkcji.

W okresie od 25 sierpnia 2006 r. do 20 grudnia 2006 r. pozwany wystawił powodowi 14 faktur VAT, z których wynikało, że potrącił z kwot należnych powodowi łącznie kwotę 442.946,62 zł z tytułu wykonanych przez siebie usług reklamowych i marketingowych. W dniu 30 lipca 2007 r. prezes zarządu powodowej spółki J. B. podpisał oświadczenie, z którego wynikało, że firma (...) Sp. z o.o. została poinformowana o potrąceniach należności wynikających z dostarczonych jej dokumentów z kwot należnych jej z tytułu dostaw towarów i oświadczył, że zrzeka się z tego tytułu wszelkich roszczeń.

W ocenie sądu okręgowego w świetle dokonanych w tej sprawie ustaleń faktycznych wniesione powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Dokonane przez pozwanego potrącenia świadczeń pieniężnych z cen towaru, których zwrotu domagał się powód w tej sprawie, miały charakter opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży, a nie wynagrodzenia za zamówione i wykonane na rzecz powoda usługi reklamowe i marketingowe. Tym samym stanowiły czyn nieuczciwej konkurencji, o którym mowa w art. 15 ust. 1 pkt. 4 u.z.n.k.

Zdaniem sądu okręgowego postępowanie dowodowe wykazało, iż pozwany nie wykonywał usług za które potrącał z faktur odpowiednie kwoty. Należy mieć na względzie, iż faktycznie właścicielem towaru był po jego zakupie i dostarczeniu pozwany. Tak więc ewentualne działania promocyjne i reklamowe pozwanego dotyczyły jego własnego towaru. W efekcie nie świadczył on usług na rzecz powoda, a jedynie realizował własny interes. Dokonywane przez pozwanego działania w postaci wystawiania towarów na półkach czy eksponowania ich w bardziej widocznych dla klientów miejscach mieściły się w ramach zadań każdego sprzedawcy. Nie może to – jak wskazał sąd okręgowy – prowadzić do przerzucania na dostawcę kosztów działalności handlowej pozwanego. Ponadto, jak wskazał sąd okręgowy, pozwany ma nieporównywalnie silniejszą pozycję na rynku niż powód, który aby mieć możliwość dotarcia do szerszej liczby klientów jest zmuszony zawierać umowy z takimi podmiotami gospodarczymi, jak pozwany. Współpraca między stronami była ukształtowana w taki sposób, że powód jeszcze przed podpisaniem umowy już angażował środki finansowe w produkcję asortymentu, który tą umową miał być objęty. W toku postępowania prezes powodowej spółki potwierdził fakt podpisania oświadczenia o zrzeczeniu się wszelkich roszczeń z tytułu faktur objętych powództwem, jednakże w ocenie sądu okręgowego nie może to być podstawą oddalenia powództwa w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Współpraca stron opierała się na wzajemnym zaufaniu. Prezes powodowej spółki w dobrej wierze podpisywał umowy z pozwanym i na tym tle przez dłuższy czas nie było między stronami nieporozumień. W sytuacjach, gdy powód wyrażał swoje niezadowolenie z coraz mniej korzystnych dla niego warunków umów spotykał się ze stwierdzeniem, że sprawa ta zostanie załatwiona, co nie następowało. Ponadto, jak podkreślił sąd okręgowy, strona pozwana nie przedstawiła dowodu na okoliczność, jakie faktycznie usługi objęte fakturami były wykonywane, a to na pozwanym spoczywał ciężar dowodowy. Pozwany nie obalił twierdzenia strony powodowej, iż działania pozwanego ograniczały się faktycznie jedynie do potrącania odpowiednich kwot liczonych zgodnie z podpisaną umową. Słuchani w charakterze świadków pracownicy pozwanego wskazywali w sposób ogólny na sposoby reklamowania produktów powoda, które w zasadzie odpowiadały ogólnym sposobom reklamowania wszystkich towarów dostępnych w sklepach pozwanego. Jednak na poparcie twierdzeń nie zostały przedstawione żadne dowody, nawet w postaci gazetek reklamowych. Zeznania przesłuchanych świadków nie potwierdziły tezy pozwanego, że wykonywał on usługi promujące towary dostarczane przez powoda. Świadczenie G. Ź. i A. P. (1) wskazywali, że działania promocyjne pozwanego sprowadzały się w zasadzie do standardowych działań, które dotyczyły także innych dostawców. W związku z powyższym nawet jeśli uznać, że pozwany podejmował jakieś działania reklamowe lub promocyjne to ich zakres nie uzasadniał domagania się za nie zapłaty w wysokości dochodzonej w

ramach potrącenia. Rzeczą więc pozwanego było wykazać, jakie konkretnie działania zostały podjęte, kiedy miały one miejsce i w jaki sposób wyliczono wysokość wynagrodzenia. Pozwany żadnej z tych okoliczności nie wykazał.

Apelację od wydanego w tej sprawie wyroku złożyła strona pozwana, która zaskarżyła wyrok w całości i wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi Okręgowemu w Warszawie.

W apelacji zawarte zostały następujące zarzuty:

1. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części tj.:

a) zeznań G. Ż., z których jednoznacznie wynika, że strony prowadziły negocjacje celem ustalenia warunków handlowych umowy;

b) zeznań S. M., z których jednoznacznie wynika, iż pozwany świadczył na rzecz powoda usługi o charakterze promocyjnym w okresie współpracy w szczególności w okresie objętym niniejszym powództwem;

c) oświadczenia z dnia 30 lipca 2007 roku o zrzeczeniu się roszczeń, z którego to bezspornie i jednoznacznie wynika, iż strona powodowa potwierdzała okoliczność wykonania na jej rzecz usług o charakterze promocyjnym, jak również zrzekała się wszelkich roszczeń w tym zakresie uznając je za rozliczone i nie zgłaszając co do nich żadnych zastrzeżeń.

2. Naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu oceny dowodów zebranych w sprawie niezgodnie z ich treścią oraz sprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, jak również z naruszeniem zasady wszechstronnej oceny materiału dowodowego, prowadzące do wskazanych poniżej błędnych ustaleń faktycznych:

a) iż powód nie miał wpływu na treść łączących strony umów handlowych zwanych Warunkami handlowymi, które były zawierane pod wpływem przymusu ze strony pozwanego, podczas gdy z zeznań świadków pozwanego (które nie stoją w sprzeczności z zeznaniami powoda) wynika, iż rokrocznie odbywał z pozwanym negocjacje na skutek, których strony czyniły sobie wzajemne ustępstwa i ostatecznie ustalały warunki współpracy handlowej;

b) iż pozwany nie wykonał swojego zobowiązania zawartego w Warunkach handlowych do świadczenia usług marketingowych i reklamowych na rzecz powoda, podczas gdy to zobowiązanie zostało wykonane w sposób kompletny, profesjonalny i zgodny z zawartą umową;

c) iż pozwany miał bardzo duży udział w rynku i dlatego powód był zmuszony do wystawiania swoich towarów na sprzedaż w sieci sklepów pozwanego, podczas gdy jako profesjonalista miał w tym zakresie pełną dowolność oraz miał prawo wyboru przedsiębiorców, z którym mógłby nawiązać współpracę;

d) iż powód nie miał żadnego wpływu na to, jakie działania marketingowe i reklamowe będą wykonywane przez pozwanego, podczas gdy w ramach współpracy strony wzajemnie przekazywały sobie dokumentację będącą podstawą przeprowadzenia stosownych i ustalonych akcji marketingowych i promocyjnych, jak też mógł kontrolować podejmowane działania przez pozwanego, a jak sam przyznał nie podejmował takich działań;

e) iż umieszczanie w dystrybuowanych przez pozwanego katalogach promocyjnych wizerunków towarów powoda nie stanowi jakichkolwiek usług o charakterze marketingowym;

f) iż z chwilą wydania towaru pozwanemu własność towaru przechodziła na pozwanego, a więc powód uiszczał wynagrodzenie za usługi wykonywane w stosunku do towarów pozwanego, podczas gdy podstawową cechą zawieranych umów była ich kontynuacja, a tym samym nie jednorazowa a stała dostawa towarów do sklepów pozwanego;

g) iż usługi promocyjne w żadnym wypadku nie były wykonywane na rzecz powoda, podczas gdy odbiorca reklamy - konsument odczytywał przekaz dotyczący produktów powoda a nie pozwanego;

h) iż pozwany wykorzystując swoją pozycję rynkową przedstawił powodowi warunki współpracy, które nie podlegały negocjacjom, podczas gdy ani w trakcie negocjacji ani w trakcie współpracy stron, pozwany nigdy nie wykorzystywał jakiegokolwiek „pozycji rynkowej” abstrahując od braku zastosowania znaczenia użytej terminologii w tym zakresie;

i) iż, współpraca między stronami była tak ukształtowana, że powód jeszcze przed podpisaniem umowy angażował środki finansowe w produkcję asortymentu, który tą umową miał być objęty;

3. Naruszenie przepisu art. 231 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego (zeznania świadków strony pozwanej) wniosków z niego nie wnikających tj. uznanie, że działania promocyjne podejmowane na rzecz powoda sprowadzały się do standardowych działań, które dotyczyły także innych dostawców, skutkiem czego sąd błędnie ustalił, iż zakres działań nie uzasadniał domagania się zapłaty na rzecz pozwanego;

4. Naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegający na pominięciu przy rozważaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego uznanego przez Sąd za niewiarogodny, a to dowodu z zeznań świadków: G. Ż., S. M. oraz A. P. (2), jako ogólnikowych i lakonicznych, uznając ich wiarygodność jedynie w zakresie, który nie kolidował z zeznaniami strony powodowej;

5. Naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. na skutek:

a. braku właściwego wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku;

b. braku wskazania w uzasadnieniu przyczyn, dla których sąd okręgowy pominął dowód z dokumentu pomimo wcześniejszego dopuszczenia, jako dowodu w sprawie i prowadzenia postępowania wyjaśniającego w tym zakresie tj. oświadczenia podpisanego przez Prezesa spółki powodowej o zrzeczeniu się roszczeń, co oznaczało, że sąd odmówił im wiarygodności i mocy dowodowej (nie wskazując jakiegokolwiek argumentacji co do zasadności takiego działania), co miało istotny wpływ na ostateczny wynik sprawy, gdyż przedmiotowe oświadczenia stanowiło zasadniczą podstawę co do konieczności oddalenia powództwa w całości, w szczególności mając na uwadze charakter profesjonalnego charakteru stron w sprawie;

6. Naruszenie art. 224 k.p.c. poprzez nieudzielanie głosu stronom przed zamknięciem rozprawy, co uniemożliwiło zaprezentowanie sądowi istotnych okoliczności podsumowujących proces, co zdaje się prowadzić wprost do nieważności postępowania w sprawie w odniesieniu do zaistnienia przesłanki z art.379 k.p.c.;

7. Naruszenie art. 353¹ kodeksu cywilnego poprzez nieuwzględnienie woli i swobody stron w zakresie ułożenia stosunku prawnego według własnego uznania;

8. Naruszenie art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, poprzez uznanie, iż pozwany dopuścił się czynów nieuczciwej konkurencji polegających na utrudnianiu powodowi dostępu do tynku przez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży, podczas gdy to działania powoda noszą znamiona czynu nieuczciwej konkurencji.

Rozpoznając apelację w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest ostatecznie zasadna i zasługuje na uwzględnienie. Trafnie skarżący zarzuca sądowi pierwszej instancji nieuwzględnienie faktu złożenia pozwanemu przez stronę powodową w dniu 30 lipca 2007 r. oświadczenia o zrzeczeniu się wszelkich roszczeń z tytułu potrąceń (pobrań) należności stanowiących przedmiot powództwa w tej sprawie. Trafnie również skarżący wskazuje na brak oceny tego zdarzenia z punktu widzenia przepisów prawa materialnego. Uwzględnienie tej okoliczności musi prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa.

Na wstępie jednak wskazać należy, że sąd okręgowy prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne sprawy wskazujące na pobranie przez pozwanego w okresie objętym powództwem opłat, innych niż marża handlowa, za przyjęcie do sprzedaży towarów powoda. W tym zakresie ustalenia faktyczne sądu okręgowego sąd apelacyjny przyjmuje za własne. Trafnie również sąd okręgowy uznał, że pobieranie tych opłat stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji stypizowany w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k.

Zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku poprzez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Jak podkreślono w orzecznictwie, pojęcie „pobrania” jest pojęciem szerokim i niesprecyzowanym na gruncie prawa cywilnego. Z tych względów przyjąć należy, że odnosi się ono do każdego sposobu, w jaki następuje przesunięcie majątkowe równe kwocie opłat z majątku przedsiębiorcy do majątku podmiotu dokonującego czynu niedozwolonego w postaci utrudniania dostępu do rynku. Pobranie oznacza więc zarówno dobrowolną wpłatę przez przedsiębiorcę kwoty równej opłacie na żądanie kontrahenta umowy, czyli spełnienie świadczenia, jak i bezprawne rozporządzenie kwotą należną przedsiębiorcy z tytułu ceny i wprowadzenie jej do majątku kontrahenta. W rozpoznawanej sprawie strona pozwana pobrała od powoda opłaty w wysokości 442.946,62 zł poprzez ich potrącenie z wierzytelnościami powoda z tytułu dokonanej sprzedaży towarów.

Stanowisko skarżącego zawarte w apelacji i konsekwentnie prezentowane przed sądem pierwszej instancji wskazywało, że pobrane opłaty, przewidziane w umowie łączącej strony, nie stanowiły opłat niedozwolonych w świetle art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. Jak wywodził skarżący, opłaty te były w istocie wynagrodzeniem należnym pozwanemu za usługi faktycznie świadczone na rzecz powoda w ramach łączących strony relacji handlowych. Porozumienie w tym zakresie zawarte przez strony mieściło się w sferze swobody umów, zgodnie z zasadą wynikającą z art. 353¹ k.c.

Odnosząc się do tych wywodów wskazać należy, że ocena czy określona opłata stanowi niedozwoloną w świetle ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji opłatę związaną z samym przyjęciem towaru do sprzedaży, czy też – jak wywodzi skarżący – stanowi opłatę za dodatkowe usługi świadczone przez pozwanego, powinna mieć charakter indywidualny i uwzględniać okoliczności faktyczne danej sprawy, w tym sposób zawarcia konkretnej umowy, jej treść oraz sposób jej wykonywania. Zgodzić należy się ze skarżącym, że w ramach istniejącej swobody umów możliwe jest takie ukształtowanie stosunków umownych, w ramach których oprócz świadczeń typowych dla właściwego rodzaju umów (w tym wypadku umowy sprzedaży), strony będą zobowiązane do świadczeń dodatkowych, właściwych dla innych umów. Podkreślić należy przy tym, że swoboda umów nie ma charakteru nieograniczonego – autonomia woli stron ograniczana jest przez przepisy prawa pozytywnego oraz zasady współżycia społecznego (dobre obyczaje).

Jak zasadnie podnosi się w orzecznictwie, w typowej umowie sprzedaży (dostawy) do obowiązków sprzedawcy (dostawcy) należą wyłącznie świadczenia o charakterze niepieniężnym, tzn. przeniesienie na rzecz kupującego (odbiorcy) własności i posiadania rzeczy, natomiast obowiązek świadczenia pieniężnego, czyli zapłaty ceny, obciąża kupującego (art. 535 k.c., art. 605 k.c.). Jeżeli zatem na sprzedawcę zostają nałożone obowiązki zapłaty dodatkowych świadczeń pieniężnych, należy domniemywać, że w ten sposób uiszczana jest w rzeczywistości zabroniona opłata za przyjęcie towaru do sprzedaży. Sprzedający korzysta w takim przypadku z ułatwienia dowodowego w wykazywaniu popełnienia przez kupującego czynu niedozwolonej konkurencji, o jakim mowa w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. Wystarczające jest wówczas wykazanie, że poza obowiązkami wynikającymi z typowej umowy sprzedaży uiszczal on na rzecz kupującego dodatkowe należności pieniężne. Okoliczność ta w rozpoznawanej sprawie była pomiędzy stronami niesporna. Natomiast do obowiązków kupującego (odbiorcy) należy wykazanie, że pobieranie tego rodzaju świadczeń pieniężnych znajdowało dostatecznie uzasadnione oparcie we wzajemnych, ekwiwalentnych świadczeniach niepieniężnych świadczonych przez kupującego na rzecz i w interesie sprzedawcy (tak w szczególności: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 października 2010 r., I ACa 707/10 oraz wyrok tegoż sądu z dnia 25 lutego 2010 r., I ACa 107/10).

Podzielając powyższy pogląd uznać należy za prawidłowe stanowisko sądu okręgowego, który na stronę pozwaną nałożył obowiązek wykazania zasadności pobieranych opłat. Zgodzić należy się również z sądem okręgowym, że strona

pozwana nie wykazała, aby pobierane opłaty znajdowały należyte uzasadnienie w świadczonych przez pozwanego usługach na rzecz i w interesie powoda. Wbrew zarzutom apelacji odmienne okoliczności nie wynikają z materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie, to jest zeznań świadków G. Ż., S. M. i A. P. (2). Trafnie sąd okręgowy ocenił te zeznania jako bardzo ogólne, zawierające raczej oceny świadków co do prawidłowości działań pozwanego, aniżeli stwierdzające konkretne fakty dotyczące faktycznych usług marketingowych spełnianych przez pozwanego na rzecz powoda. Dla oceny wiarygodności tych zeznań istotne znaczenie ma również fakt, że świadkowie ci byli pracownikami pozwanego, którzy w ramach swoich obowiązków służbowych zawierali umowy z dostawcami pozwanego oraz sprawowali nadzór nad działaniami pozwanego niedozwolonymi w świetle art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. Stąd zrozumiałe jest stanowisko świadków w tej sprawie, którzy akcentowali dozwolony charakter podejmowanych przez siebie działań oraz korzyści, jakie z działań tych miała odnosić strona powodowa. Podkreślenia wymaga również fakt, że strona pozwana nie przedstawiła w toku postępowania dowodowego, jakichkolwiek materiałów promocyjnych, czy reklamowych dotyczących towarów powoda, które zgodnie z jej twierdzeniami miały być sporządzane i publikowane i za które pobierane były opłaty dochodzone w tej sprawie przez stronę powodową. Okoliczność ta dodatkowo przemawia za oceną przyjętą w tej sprawie przez sąd okręgowy, zgodnie z którą działania promocyjne i marketingowe pozwanego miały w dużej mierze charakter pozorowany, w szczególności zaś nie były świadczone w interesie strony powodowej. Ich celem było co najwyżej promowanie towarów (ale nie ich producentów, czy dostawców) sprzedawanych w sieci handlowej pozwanego. Tym samym wbrew wywodom skarżącego, z materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie w ogóle nie wynika, aby pozwany świadczył na rzecz powoda usługi marketingowe, promocyjne i reklamowe, za które pobrane zostały opłaty. Podzielić należy więc ustalenia faktyczne i ocenę prawną sądu pierwszej instancji, który uznał, że pozwana spółka pobierała inne niż marża handlowa opłaty, których zasadniczą i w istocie jedyną funkcją było świadczenie przez powoda kwot pieniężnych za sprzedaż jego produktów w sieci handlowej pozwanego. Strona pozwana nie wykazała w tej sprawie, aby pobierane przez nią opłaty miały inny charakter, w szczególności zaś stanowiły ekwiwalentne wynagrodzenie za rzeczywiste usługi świadczone w ramach istniejącej współpracy na rzecz powoda i w jego interesie. Uznać tym samym należy, że opłaty te były w istocie kreowane sztucznie w celu zwiększenia zysków pozwanego. Zarazem uznać należy, mając na uwadze w szczególności pozycję ekonomiczną obu stron, wielkość ich przedsiębiorstw i wynikające stąd możliwości organizacyjne i logistyczne, że pobieranie od powoda opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży stanowiło delikt nieuczciwej konkurencji polegający na utrudnianiu powodowi dostępu do rynku. W tym kontekście podzielić należy stanowisko wyrażone w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., II CK 378/05, że zastrzeganie dodatkowych opłat przez przedsiębiorcę handlowego za samo to, że kupowane od dostawcy towary znajdują się w sprzedaży w sklepach należących do tego przedsiębiorcy, utrudnia w sposób oczywisty dostęp do rynku i w ten sposób narusza dobre obyczaje handlowe, o których mowa w art. 3 ust. 1 u.z.n.k. Tym samym w świetle art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji działanie to stanowi czyn nieuczciwej konkurencji.

W efekcie niezasadna jest większość zawartych w apelacji zarzutów, które kwestionują powyższe ustalenia i oceny sądu pierwszej instancji – zarzuty zawarte w punkcie 1 lit. a i b, w punkcie 2, 3, 4 7 i 8.

Nie można również podzielić zarzutu apelacji wskazującego na nieważność postępowania z uwagi na nieudzielenie pełnomocnikom stron głosu przed zamknięciem rozprawy (zarzut nr 6). Podnieść należy przede wszystkim, że pełnomocnik pozwanego, obecny na ostatnim terminie rozprawy, nie zwrócił uwagi sądowi okręgowemu na to uchybienie, do czego zobligowany był w świetle art. 162 k.p.c. Niezależnie od skutków procesowych takiego zachowania przewidzianych wprost w art. 162 k.p.c., wskazać należy na nielojalność procesową pełnomocnika pozwanego, który uchybienie to podnosi dopiero w skardze apelacyjnej. Ponadto zważyć należy, że pełnomocnik pozwanego złożył załącznik do protokołu rozprawy, w którym podsumował swoje wywody i dotychczasowe stanowisko. Tym samym nie można uznać, że uchybienie, które w tym zakresie wystąpiło skutkowało pozbawieniem strony pozwanej możliwości obrony jej praw przed sądem pierwszej instancji. Nie zachodzi więc podstawa do stwierdzenia nieważności postępowania w tej sprawie.

Nieskuteczny jest również zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. Aczkolwiek można częściowo podzielić zawartą w apelacji krytyczną ocenę uzasadnienia sporządzonego przez sąd pierwszej instancji,

nie można jednak uznać, że uzasadnienie to nie zawiera podstaw i motywów rozstrzygnięcia w takim zakresie, który mógłby prowadzić do uznania nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji.

Zasadnie natomiast skarżący kwestionuje ustalenia i oceny sądu okręgowego dotyczące oświadczenia, które w dniu 30 lipca 2007 r. zostało złożone pozwanemu przez prezesa powodowej spółki, uprawnionego do jej jednoosobowej reprezentacji (oświadczenie: k. 1823). W oświadczeniu tym powód potwierdził fakt pobrania w formie potrącenia przez pozwanego z tytułu świadczonych na rzecz powoda usług kwot stanowiących przedmiot powództwa w tej sprawie. Jednocześnie powód złożył oświadczenie, że zrzeka się z tego tytułu wszelkich roszczeń. Sąd okręgowy oceniając treść złożonego oświadczenia i wynikające stąd skutki prawne ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że „nie może być to podstawą oddalenia powództwa w okolicznościach niniejszej sprawy”. Nie wskazał przy tym żadnych powodów swojej oceny, ani „okoliczności niniejszej sprawy”, które by taką ocenę uzasadniały.

W ocenie sądu apelacyjnego złożenie przez powoda oświadczenia obejmującego zrzeczenie się wszelkich roszczeń dotyczących pobrania przez pozwanego kwoty będącej przedmiotem powództwa w tej sprawie rozważać należy w świetle konstrukcji przewidzianej w art. 508 k.c. Treścią złożonego oświadczenia było bowiem zwolnienie pozwanego z obowiązku zwrotu pobranej kwoty. Oświadczenie to zostało skierowane do pozwanego i jemu doręczone. W okolicznościach sprawy nie budzi również wątpliwości fakt, co najmniej dorozumianego, przyjęcia tego oświadczenia przez pozwanego. W efekcie uznać należy, że strony zawarły umowę o zwolnienie z długu, której skutkiem było wygaśnięcie zobowiązania stanowiącego przedmiot roszczenia w tej sprawie. Skutkowało to koniecznością oddalenia wniesionego w tej sprawie powództwa. Jak wynika z wywodów strony powodowej podstawą złożenia oświadczenia powoda o zwolnieniu pozwanego z długu była wola kontynuowania współpracy z pozwanym, w szczególności zawarcia nowej umowy regulującej dalszą współpracę stron. Tym samym powyższa czynność rozporządzająca dokonana została *causae obligendi*. Co więcej zamierzony cel czynności został osiągnięty, strony zgodnie z wolą powoda nadal kontynuowały współpracę handlową. Wszystkie te okoliczności zostały bezzasadnie pominięte przez sąd pierwszej instancji.

Strona powodowa odnosząc się do podnoszonego przez pozwanego zarzutu wygaśnięcia roszczenia stanowiącego przedmiot powództwa w tej sprawie wskazywała na nieważność czynności prawnej powoda (a właściwie umowy rozporządzającej) z uwagi na rażące pokrzywdzenie strony zrzekającej się oraz fakt, że podstawą roszczenia odszkodowawczego stanowiącego przedmiot zwolnienia z długu był czyn niedozwolony. Ponadto powoływała się na błąd powoda, który składając oświadczenie z dnia 30 lipca 2007 r. był przekonany, że usługi zostały faktycznie przez pozwanego na jego rzecz wykonane (pismo procesowe pełnomocnika powoda z 21 sierpnia 2012 r.). Ponadto w odpowiedzi na apelację strona powodowa dodatkowo argumentowała w tym zakresie, że zawarta przez strony umowa o zwolnienie z długu poprzez wygaszenie roszczenia odszkodowawczego zmierzała do obejścia przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Podnoszone przez powoda zarzuty wskazujące na nieważność umowy o zwolnienie z długu nie są przekonujące. Bezskuteczne jest powoływanie się na błąd przy dokonywaniu tej czynności prawnej. Wada oświadczenia woli w postaci błędu co do treści czynności prawnej nie skutkuje bowiem bezwzględną nieważnością tej czynności, a jedynie kreuje po stronie działającego pod wpływem błędu uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia w terminie określonym w art. 88 § 2 k.c. Strona powodowa jednak takiego oświadczenia nie złożyła. Ponadto, jak wynika z wywodów pełnomocnika powoda, ewentualny błąd powoda miał charakter błędu co do samej pobudki, a nie treści oświadczenia woli. W świetle art. 84 § 1 k.c. był to więc błąd irrelevantny prawnie. Nie można również podzielić wywodów skarżącego wskazujących na niedopuszczalność zwolnienia z długu w stosunku do roszczeń z tytułu czynów nieuczciwej konkurencji, czy szerzej czynów niedozwolonych. Konstrukcja przewidziana w art. 508 k.c. nie jest bowiem ograniczona przedmiotowo do niektórych jedynie kategorii roszczeń, w szczególności zaś nie wyłącza spośród nich roszczeń odszkodowawczych. Nie można również podzielić zarzutu, że skutkiem zawarcia umowy o zwolnienie z długu było obejście przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W końcu brak podstaw do odwoływania się do konstrukcji wyzysku w oparciu o argument rażącego pokrzywdzenia strony powodowej. Zważyć należy bowiem, że strona powodowa jest przedsiębiorcą, a więc podmiotem profesjonalnie działającym na rynku. Szczególna ochrona w związku z silniejszą pozycją rynkową pozwanego, jaka wynika z art. 15 ust.

1 pkt 4 u.z.n.k. nie może być automatycznie przenoszona na inne instytucje prawne. W końcu wskazać należy, że całość argumentacji strony powodowej skierowanej przeciwko czynności prawnej przez nią dokonanej pozostaje w kolizji z ogólną zasadą venire contra factum proprium. W efekcie żadne okoliczności faktyczne tej sprawy nie uzasadniają twierdzenia o sprzeczności z prawem lub zasadami słuszności (zasadami współżycia społecznego) zawartej przez strony umowy o zwolnienie z długu. Brak jest więc prawnie istotnych powodów uzasadniających w tym zakresie ingerencję sądu w tej sprawie w sferę autonomii woli podmiotów profesjonalnie działających na rynku.

W toku postępowania przed sądem pierwszej instancji powód podnosił również zarzut prekluzji procesowej w odniesieniu do twierdzeń pozwanego i towarzyszących mu dowodów wskazujących na wygaśnięcie roszczenia strony powodowej. Pomimo, że w sprawie tej zastosowanie znajdują reguły prekluzji dowodowej przewidziane dla postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych (art. 479¹² i art. 479¹⁴ k.p.c.), zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zarzut prekluzji nie może być uwzględniony. Nie został zresztą również uwzględniony przez sąd pierwszej instancji. Przede wszystkim wskazać należy, że zarzut wygaśnięcia roszczenia strony powodowej podniesiony został przez pozwanego już w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a więc w czasie właściwym. Z kolei fakt sporządzenia i treść oświadczenia z dnia 30 lipca 2007 r. zawierającego zrzeczenie się roszczenia, nie była pomiędzy stronami w tej sprawie sporna. W szczególności prezes powodowej spółki przesłuchany przed sądem przyznał fakt złożenia tego oświadczenia.

Z tych wszystkich względów sąd apelacyjny z uwagi na wygaśnięcie materialnoprawnego roszczenia powoda stanowiącego przedmiot powództwa w tej sprawie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i wniesione powództwo oddalił. Zmiana rozstrzygnięcia merytorycznego skutkowałą również zmianą rozstrzygnięcia akcesoryjnego w przedmiocie kosztów procesu, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono również zgodnie z art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zważywszy, że roszczenie powoda zostało w całości oddalone, zobowiązany jest on do zwrotu pozwanemu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, na które składają się uiszczona opłata od apelacji oraz koszty zastępstwa procesowego ustalone w wysokości należnej stawki minimalnej.